

baroku. Z tym większą nadzieją należy oczekiwać 2. tomu *Repertuaru*, w którym, jak można sądzić, znajdą swoje miejsce wszystkie te wnioski, które wynikają z tak bogato już teraz zebranego materiału.

ETNICZNOŚĆ JAKO WYZWANIE WSPÓŁCZESNOŚCI

KAMILA SOLON*

Clifford Geertz stawiając się na pozycji obrońcy kulturowej różnorodności, cytuje za Arthurem C. Danto:

przepaść, jaka istnieje między mną a myślącymi inaczej niż ja nakazuje nie tylko tym, których dzieli różnica pokoleń, płci, narodowości, sekty, a nawet rasy, ale każdemu określenie rzeczywistych granic własnej tożsamości¹.

Niniejsza konstatacja wprowadza nas w tematykę budowania własnej tożsamości w opozycji do szeroko rozumianego Innego, który różni się od nas językiem, tradycjami i wyznawanym systemem wartości.

Pytania o tożsamość rodzą się zawsze wtedy, kiedy przestaje być ona rzeczą oczywistą. Mimo bezustannych głosów wróżących kres wielokulturowości i przepowiadających rozmywanie się różnic w naszym mobilnym i szybko zmieniającym się społeczeństwie, szukanie/poznanie własnej tożsamości pozostaje wciąż zjawiskiem aktualnym, wymuszającym na jednostce chwile refleksji. Niemożność przypisania jednostki do konkretnej grupy kulturowej często spowodowana jest wielością otaczających ją przekonań i poglądów, a także brakiem własnego miejsca, które powoduje owo nieznośne Baumanowskie poczucie „płynności”.

Utopią jest przekonanie o istnieniu państwa zamieszkiwanego przez jeden naród o jednolitej kulturze. Liczne zawieruchy historii oraz jeszcze liczniejsze zmiany granic państwowych spowodowane ustaleniami traktatów politycznych, doprowadziły do sytuacji, w której obok siebie musiała egzystować zróżnicowana etnicznie ludność o różnym stopniu narodowej identyfikacji i tym samym, rozmytej tożsamości. Historia zna już takie przypadki, kiedy mniejszości stawały się na danym obszarze geograficznym większościami, a niedawne centrum zostało sprowadzone do roli peryferii. Sytuacja ta wymusza na jednostce obranie pewnej taktyki: integrację z nową grupą etniczną lub kultywowanie i pielęgnowanie swojej odrębności. Procesy społeczne, które mają miejsce na pograniczach, czyli wszelkiego rodzaju transgresje i stany ambiwalencji nie mogły nie zostawić śladu w tekstach literackich, ponieważ tekst literacki stanowi niejako udokumentowanie ludzkich doświadczeń oraz konfrontacji z Innym.

Wydana niedawno nakładem Wydawnictwa Universitas praca zbiorowa *Etniczność – tożsamość – literatura*² jest świadectwem poszukiwań takiej literatury, która wychodzi naprzeciw tożsamościowym dylematom mniejszości etnicznych. Publikacja ta jest owocem międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Katedrę Kultury Literackiej Pogranicza Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej, która odbyła się w dniach 20–

* Kamila Solon – mgr, doktorantka Wydziału Polonistyki UJ.

¹ C. Geertz, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, tłum. Z. Pucek, Kraków 2003, s. 101.

² *Etniczność – tożsamość – literatura*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Kraków 2010.

21 listopada 2008 roku. Autorzy wygłaszanych tekstów starali się zaprezentować pewien obszar badań, nie tylko literaturoznawczych, ale także socjologicznych i antropologicznych, w których najmocniej zawierają się problemy inności i dialogu. Zgromadzone w tej publikacji artykuły dotyczą zagadnień tożsamości rozmaitych wspólnot etnicznych, m.in. Polaków, Żydów, Białorusinów, Ukraińców, Cyganów, Niemców i Ślązaków oraz relacji, jakie między tymi wspólnotami zachodzą. Dzięki zaangażowaniu w publikację specjalistów z różnych dziedzin humanistyki, antologia ta prezentuje różne punkty widzenia i rozmaite sposoby problematyzowania kategorii tożsamości i literatury.

Praca *Etniczność – tożsamość – literatura* podzielona jest na dwie części. Na pierwszą część książki, zatytułowaną *Panoramy i porównania*, składają się teksty, które nie dotyczą wyłącznie literatury, ale w przekrojowy sposób ukazują skomplikowaną problematykę koegzystencji różnych grup etnicznych i narodowych. Znalazły się tu artykuły skoncentrowane na sytuacji grup mniejszościowych z perspektywy wydarzeń politycznych i historycznych, mających istotny wpływ na ich procesy identyfikacyjne, m.in. tekst o polskiej obecności w „barbarzyńskiej” Moskwie w latach 1606–1612 (G. Franczak, *Faex Pentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości”*), o sytuacji Niemców bałtyckich po I wojnie światowej (M. Zadencka, *Sens historii – państwo i prawo: czy można akceptować status mniejszości? Dyskusja między Paulem Schiemannem a Reinhardem Wittramem na Łotwie lat trzydziestych*), a także o sytuacji mniejszości ukraińskiej, łemkowskiej i białoruskiej.

W drugiej części, zatytułowanej *Pisarze i teksty*, znajdują się analizy konkretnych utworów literackich, tych znanych i tych mniej znanych, połączonych jednak wspólnym mianownikiem, którym są problemy wielokulturowości, przestrzeni i tożsamości. W części tej znajduje się m.in. tekst o Huculszczyźnie i Kresach przedstawionych w powieści *Na wysokiej połoninie* Stanisława Vincenza³ (W. Próchnicki, *Vincenz i problemy wielokulturowości w podzielonym świecie*), tekst o problemie tożsamości inflanckiej w poezji Olgi Daukszty (K. Zajac, *Olga Daukszta. Poetka polsko-inflancka*), o tożsamości śląskiej w autobiograficznych powieściach Feliksa Netza (S. Gębala, *Gorzki to chleb jest śląskość – autobiograficzne powieści Feliksa Netza*) i twórczości księdza Jerzego Szymika (M. Kopczyk, *Tożsamość i miejsce. Śląsk w refleksji księdza Jerzego Szymika*) oraz o trudnej polskiej obecności w Nowym Jorku przedstawionej w *Szczuropolakach* Edwarda Redlińskiego (S. Gawliński, „*Szczuropolacy*” (według Edwarda Redlińskiego).

Część pierwszą otwiera artykuł Eugenii Prokop-Janiec o szczególnym miejscu, jaki zajmuje „gatunek zmacony”⁴, czyli powieść etnograficzna, powstała z symbiozy fikcji z autentycznością, beletrystyki i opisu etnograficznego. Na przykładzie powieści żydowskich i opowieści huculskich z lat trzydziestych XX wieku, autorka szkicu proponuje pewien sposób odczytania i analizowania powieści etnograficznej, zwracając uwagę na wpisane w tekst relacje między grupami narodowościowymi i etnicznymi. Tekst ten może być traktowany jako wprowadzenie do pozostałych artykułów w zbiorze, które analizując bądź to sytuację mniejszości w dominującym kulturowo społeczeństwie, bądź już same teksty literackie, często poruszają się między tymi dwoma kategoriami: fikcją a naukowym opisem. Dokonujący się w antropologii pod koniec lat osiemdziesiątych zwrot kulturowy oddał sprawiedliwość powieści etnograficznej, co sprawiło, że przestała być traktowana po macoszemu i zdobyła uznanie tych etnologów

którzy uznawali literaturę za ważne i wiarygodne źródło informacji socjo-kulturowej i łączyli w badaniach informacje czerpane z fikcji powieściowej czy literatury dokumentu osobistego z obserwacjami zdobytymi w wyniku badań terenowych⁵.

³ Stanisław Vincenz od najmłodszych lat żył na pograniczu kulturowym wołoskim, żydowskim, cygańskim, węgierskim, słowackim, ormiańskim, ukraińskim, czeskim, polskim i austriackim.

⁴ E. Prokop-Janiec, *Powieść etnograficzna a kultury mniejszości* [w:] *Etniczność – tożsamość – literatura*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Kraków 2010, s. 11.

⁵ Tamże, s. 15.

Oczywiście, tak szeroka definicja wymagała dookreślenia; według wielu badaczy obecność kulturowych danych w powieści jeszcze nie czyniła jej etnograficzną; tym, co mogło wyznaczać jej szczególny status to obecność Geertzowskiego „gęstego opisu”, czyli interpretatywnego opisu innej kultury⁶. Zwrot kulturowy w badaniach humanistycznych i dokonana przez niego swoista antropologizacja literatury jest na pewno przydatnym kontekstem podczas czytania tego tomu. Warto pamiętać, że to właśnie jemu zawdzięczamy ogląd tekstów poprzez kategorie etniczne i tym samym tożsamościowe.

Analizy i interpretacje zawarte w pracy *Etniczność – tożsamość – literatura* poruszają się nie tylko w obrębie zagadnień tożsamościowych (choć można z całą pewnością stwierdzić, że jest to główny motyw scalający wszystkie prace), ale także pokazują nierzadko zawile stosunki pomiędzy społecznościami. Tutaj szczególna uwaga poświęcona jest relacjom Polaków z innymi grupami etnicznymi⁷. Relacje te z grubsza można podzielić na dwa rodzaje – wyznacznikiem pierwszej byłaby otwarta postawa na spotkanie z Innym, chęć zrozumienia obcej kultury i gotowość do dialogu, natomiast postawa druga broniłaby swoich wartości i kultury oraz eliminowała „wrogów”.

Tekst Romana Dąbrowskiego o postaci Cygana w polskim oświeceniu (*I Cygan czasem może być poczciwy. O sentymentalnej postaci Cygana w polskim oświeceniu*) jest przykładem połączenia postawy pierwszej i drugiej oraz ambiwalentnego postrzegania Romów w polskiej kulturze i literaturze. Nie ulega wątpliwości, że Romowie są bodajże najbardziej dyskryminowaną grupą etniczną w naszym kraju i to od XVI wieku, kiedy w Polsce zaczęto wydawać ustawy nakazujące Romom opuścić terytorium Rzeczypospolitej⁸. Mity i stereotypy krążące wokół tej społeczności mają bardzo długą tradycję, o czym mogłyby świadczyć przytoczone przez Dąbrowskiego przykłady zaczerpnięte z XVIII-wiecznego piśmiennictwa:

Cygani [...] Jest stek z różnych nacji, swoich siedlisk nie mający, ale po różnych błąka się krajach, z wrózek, którymi prosty lud łudzą, żyją, to z kradzieży, z handlu koni [...], z czarów, a czasem czarnoksięstwa⁹.

Przywołane przez Romana Dąbrowskiego dwa utwory z doby polskiego oświecenia – *Cyganie. Opera w trzech aktach* Książnina oraz *Malwina* Marii Wirtemberskiej są świadectwem zmiany postrzegania Cyganów. Utwory te uwypuklają przede wszystkim pozytywne cechy cygańskiej społeczności, a także prezentują (zawoalowaną, co prawda, ale jednak) ukrytą do nich sympatię. Współcześnie Romowie często budzą strach i fascynację¹⁰, jednak dzięki ich obecności w literaturze oraz różnym inicjatywom społecznym mającym na celu przełamanie stereotypów, możemy mówić o powolnym zanikaniu niechęci i budzeniu się tolerancyjnej postawy wobec ich kultury.

Drugą z kolei relację znakomicie pokazuje esej Grzegorza Franczaka *Faex Pentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*. Powołując się na pisarza Edwarda Saida i określoną w nich opozycję Wschód–Zachód, gdzie Wschód jest prowincjonalny i zacofany,

⁶ „Koncepcja kultury, której pozostaję zwolennikiem [...] jest w swej istocie semiotyczna. Wierząc, wraz z Maxem Weberem, że człowiek jest zwierzęciem zawieszonym w sieciach znaczeń, które sam utkał, pojmuję kulturę jako owe sieci, których analiza nie jest zatem nauką eksperymentalną poszukującą praw, lecz nauką interpretatywną poszukującą znaczenia. To jest rodzaj wyjaśnień, których poszukuję, interpretując pozornie enigmatyczne społeczne ekspresje”. C. Geertz, *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa 2005, s. 36.

⁷ Przy czym Polacy to najczęściej grupa więksościowa.

⁸ Por. J. Talewicz-Kwiatkowska, *Romowie w Polsce – problemy i wyzwania*, [w:] *W stronę nowej wielokulturowości*, Kraków 2010, s. 116.

⁹ Cyt. za: R. Dąbrowski, dz. cyt., s. 69.

¹⁰ O Obcym jako kategorii numinotycznej, czyli budzącej jednocześnie lęk i fascynację, pisat szerzej Zbigniew Benedyktowicz w książce *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000.

a Zachód jest utożsamiony z cywilizacją i kulturą, Franczak poddaje analizie XVII-wieczne teksty Polaków, z których łatwo można odczytać ich pogardliwy stosunek do Rosjan, przejawiający się nie tylko w obraźliwych określeniach (Rosjanie to naród „błahy”, „głupi”, „gruby”, „smrodliwy”, „bestyjom plugawym podobny”¹¹), ale także w przekonaniu, że Rosja to „miejsce wymagające ze strony Zachodu uwagi, przebudowania, a nawet zbawienia”¹².

Warto zwrócić uwagę na tekst, według mnie bardzo interesujący, ponieważ w znakomity i bardzo trafny sposób ukazuje, jak skomplikowane relacje mogą zachodzić na pograniczach państwowo-narodowych, gdzie poszczególne grupy nawzajem wpływają na siebie i wchodzą w szereg interakcji kulturowych. Autorka tego artykułu, Oksana Weretiuk, pisząc o złożoności procesów zachodzących na pograniczu na przykładzie polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie i ukraińskiej mniejszości w Polsce, posługuje się znamienym określeniem bycia *betwixt and between*, co w uproszczeniu oznacza bycie rozdartym pomiędzy dwoma sprzecznościami, bycie niezdecydowanym i niezdolnym do wyboru¹³. Termin ten, ukuty przez Wojciecha Bursztę¹⁴, znakomicie oddaje sytuację człowieka rozdieranego przez tożsamościowe wątpliwości. Autorka analizując twórczość Ireny Sandeckiej, Doroty Jaworskiej, Ostapa Łapskiego, Jerzego Harasymowicza i Władysława Grabana, ukazuje szereg możliwości uczestnictwa w obcej kulturze, m.in. manifestowanie inności z jednoczesnym odrzucaniem obcej kultury bądź jej akceptowaniem. Normalne są postawy biwalencji, a nawet triwalencji kulturowej, którą reprezentuje Władysław Graban – jego duchową ojczyzną jest Łemkownina, a co za tym idzie – Ukraina¹⁵, ale jest też mocno zakorzeniony w Polsce. Ta potrójna tożsamość jest motywem stale występującym w jego utworach. Nie możemy tutaj przywołać wszystkich opisywanych przez Weretiuk postaw uczestnictwa w innej kulturze¹⁶, jednakże już zasygnalizowane tu problemy ukazują, że ta ambiwalencja i niejednoznaczna tożsamość w znacznym stopniu rzutują na twórczość artystyczną omawianych poetów.

Niewątpliwą zaletą omawianego tu tomu prac naukowych, podobnie jak innych prac poświęconych kwestii wielokulturowości, jest ich otwarcie na dialog i na kontakt z Innym.

Dzięki temu otwarciu właśnie wypracowujemy sobie postawę tolerancji, tak potrzebną we współczesnym świecie, którego paradygmatem już dawno stała się migracyjność, przenikanie się i interferencja grup etnicznych. Poskramiając w sobie nieufność do Obcego i wyciągając do niego dłoń w imię międzykulturowego dialogu, robimy ważny krok w stronę porozumienia ponad podziałami etnicznymi i narodowościowymi. I rację ma Barbara Skarga, pisząc:

[...] takie siły świata społecznego, które nie uznają odrębności jednostek i usiłują poskromić lub nawet zniszczyć światy indywidualne, siły, dla których ideałem jest, by wszyscy myśleli tak samo, tak samo czuli, w to samo wierzyli, popełniają zbrodnię. Jakby nie chciały zrozumieć, że bogactwo wspólnoty w dużej mierze zależy od tego, co one potrafią wnieść do owego My¹⁷.

¹¹ G. Franczak, *Faex Pentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*, [w:] *Etniczność...*, s. 56.

¹² M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, cyt. za: G. Franczak, *Faex Pentium...*, s. 46.

¹³ Por. O. Weretiuk, *Betwixt and between: literatura mniejszości – literatura większości (Irena Sandeckia, Dorota Jaworska, Ostap Łapski, Jerzy Harasymowicz, Władysław Graban)*, [w:] *Etniczność...*, s. 103.

¹⁴ W. Burszta, *Nauki o kulturze wobec literatury. Przypadek antropologii*, [w:] „Teksty Drukie” 2005, nr 4, s. 50.

¹⁵ Warto tu przypomnieć, że nie wszyscy Łemkowie deklarują się jako Ukraińcy, część z nich ma poczucie autonomii a jeszcze część uważa się za osobną grupę Rusinów Karpaccich.

¹⁶ Inna kultura nie zawsze oznacza obcą kulturę. Por. O. Weretiuk, *Betwixt and between...*, s. 120.

¹⁷ B. Skarga, *Tercet metafizyczny*, Kraków 2009, s. 179.

Nie sposób tutaj przedstawić i skomentować wszystkich artykułów, ponieważ każdy, chociaż dotyczy tych samych zagadnień, uwypukla inne problemy, dotyka różnych kwestii. Niewątpliwie największą zaletą tej pozycji jest bogaty materiał badawczy i próba umieszczenia go w szerokim wielokulturowym kontekście. Wbrew obawom piszącego wstęp Stanisława Gawlińskiego, iż tom ten nosi znamiona eklektycznego i przez to jego struktura może wydawać się czytelnikowi nie-spójna, uważam, że dobór jak i porządek przedstawionej treści jest przejrzysty i przekonujący. Z całą pewnością można stwierdzić, że jest to zbiór, którym powinien zainteresować się nie tylko literaturoznawca czy antropolog, ale każdy, kto uważa, że inność i różnorodność wzbogacają świat, w którym żyjemy.

MIĘDZY WCZORAJ A DZIŚ, CZYLI O OBRAZIE KRAKOWSKIEGO KAZIMIERZA WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE¹

KAROLINA MAKIEŁA*

Krakowski Kazimierz to dzielnica będąca w poprzednim stuleciu sceną przełomowych i tragicznych wydarzeń. Ostatnie lata to czas rewitalizacji i rosnącego zainteresowania miejscem, które owiane jest tajemnicami i legendami kuszącymi badaczy. Jednocześnie jest żydowskim cmentarzyskiem, co z jednej strony powoduje chęć poznania rozgrywającej się na tym obszarze historii, z drugiej natomiast wymaga zachowania pewnej stosowności. Obraz, jaki powstaje po prześledzeniu historii Kazimierza, pełen jest sprzeczności, które są jednym z powodów coraz większego zainteresowania badaczy tym miejscem, powstawania opisów oraz prac poświęconych zrozumieniu paradoksu tej dzielnicy. Jedną z nowych pozycji książkowych Wydawnictwa Universitas *Topografia żydowskiej pamięci. Obraz krakowskiego Kazimierza we współczesnej literaturze polskiej i polsko-żydowskiej* autorstwa Izabeli Suchojad jest właśnie próbą zrozumienia niezwykle charakteru Kazimierza. Autorka na podstawie tekstów literackich, świadectw oraz wywiadów z byłymi mieszkańcami dzielnicy stara się zrekonstruować kazimierską rzeczywistość. Daleka jest jednak od chęci odtworzenia urbanistycznego zagospodarowania przestrzeni. Jej celem jest przywołanie wspomnień i stworzenie kolażowego obrazu, zmieniającego się wraz z kolejnymi historycznymi wydarzeniami. Rozpoczyna od wzmianek dotyczących średniowiecznych legend, które tworzą tło dla jej badań i wniosków w dalszych częściach pracy. Właściwa analiza skupia się jednak na okresie od dwudziestolecia międzywojennego do początków XXI wieku.

Liczne badania i portrety krakowskiego Kazimierza dotyczyły historii, faktografii czy architektury, wydaje się więc, że temat został już wyczerpująco omówiony. Okazuje się jednak, że nadal można odnaleźć nowe ujęcia, które wzbogacają naszą wiedzę na temat tego niezwykle miejsca. Autorka zestawia opisy dzielnicy, związane z nią opowiadki i teksty literackie oraz faktograficzne, tworząc swoistego rodzaju mapę pamięci i percepcji Kazimierza na przestrzeni lat. Powstały ze wspomnień obraz jest punktem wyjścia do rozważań o kondycji dzisiejszego Kazimierza, który stał się wręcz symbolem pamięci żydowskiej w Polsce. Pewien niedosyt pozostawia fakt, że konkluzje wynikające z dociekań autorki przedstawione są głównie w zakończeniu książki, a ponadto mają charakter skró-

* Karolina Makieła – mgr, doktorantka Wydziału Polonistyki UJ.

¹ I. Suchojad, *Topografia żydowskiej pamięci. Obraz krakowskiego Kazimierza we współczesnej literaturze polskiej i polsko-żydowskiej*, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2010, ss. 172.